

AGNIESZKA OBERC
Uniwersytet Wrocławski*

Ja piszę, ty piszesz, oni piszą. Literacka twórczość fandomu jako czynnik integrujący społeczność

I Write. You Write. They Write. The Literary Works Of Fandom as A Factor
in Integrating the Community

Abstract

Fan fiction is a fiction based on situations and characters that have been created by someone else. It is written by fans who use original texts to create their own art and culture. Writing *fan fiction* is something that fans do together. They discuss original texts, share their views and opinions about plot and characters, and create common interpretation that can be used by other *fandom* members. They also participate in creating new texts by commenting fanfics published by other fans. Writing is not only a way to express fans opinions about their favourite books and shows, but also an opportunity to spend time with people sharing their interests.

Analysis of fan-created texts shows not only its importance to individual fans, but also a vital role writing *fan fiction* plays in building fan communities and creating bonds between their members.

* Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego
Plac Nankiera 15, 50-140 Wrocław
e-mail: agnieszka.oberc@gmail.com

Fan fiction jest zjawiskiem polegającym na pisaniu tekstów wykorzystujących świat i postacie stworzone przez innych autorów. Fani przepisują napotkane teksty, dostosowując je do swoich potrzeb. Większość fanfików powstaje w obrębie *fandomu*, czyli społeczności fanów zgromadzonych wokół dzieła¹. Pojęciem tym zwykło się określać zarówno fanów poszczególnych tekstów, np. *fandom Harrego Pottera*, jak i społeczność fanów w ogóle. Fandom jest subkulturą opierającą się na tekstach stworzonych przez innych, wykorzystującą je do tworzenia własnych artefaktów i budowania własnych tradycji. Działalność artystyczna *fandomu* może przybierać wiele różnych form, wykorzystując różne media. Poza dziełami literackimi można więc natrafić na prace graficzne (tzw. *fanarty*), muzykę (*filk*) oraz projekty audiowizualne (*fanwidy*). Niezależnie od formy, wszystkie wytwory *fandomu* powstają w oparciu o dzieło oryginalne, zwane zazwyczaj kanonem. Kanon łączy fanów, dając im przestrzeń, w której mogą działać i tworzyć. W pewnym sensie dzieło kanoniczne nadaje fanom tożsamość, ponieważ większość fanów identyfikuje się poprzez związek z fandomami, w których tworzy. Stwierdzenie „Jestem fanem Star Treka” określa więc przynależność fana do grupy, która posiada własne tradycje, różniące się nieco od tych charakterystycznych dla fanów Harrego Pottera, choć oczywiście istnieje wiele elementów łączących obie te społeczności.

Niektórzy poprzestają na przynależności do jednego *fandomu*, jednak wielu fanów stopniowo zaczyna odkrywać kolejne teksty. Poprzez rozszerzanie swojej bazy fan staje się członkiem społeczności, którą Henry Jenkins określa jako *media fandom* (1992: 1). Charakterystyczne dla tej grupy jest koncentrowanie się nie na jednym dziele, lecz na wielu różnych tekstach: filmach, serialach, *anime*, komiksach, grach komputerowych oraz literaturze popularnej.

Potocznie uznaje się, że człowiek zostaje fanem z powodu fascynacji danym dziełem. Po natknięciu się na przemawiający do niego tekst, potencjalny członek *fandomu* zaczyna szukać kontaktu z innymi fascynatami, stopniowo zagłębiając się w kulturę fanowską. *Media fandom* pozwala jednak zaobserwować sytuację, gdy to chęć przynależności do *fandomu* decyduje o wyborze czytanych tekstów. Trzeba pamiętać, że podstawową cechą *fan fiction* jest jego zależność od tekstu pierwotnego. Z jednej strony pozwala to autorowi fanfika pomijać pewne elementy świata przedstawionego, ponieważ znający kanon odbiorcy potrafią odczytać treści, które zostały wyłącznie zasugerowane. Jednocześnie jednak oznacza to, że aby czytelnik mógł w pełni zrozumieć tekst, musi znać dzieło oryginalne. Niektóre fanfiki wymagają dokładnej znajomości całego kanonu, w innych

¹ Jak wyjaśnia fanlore: *fandom* – społeczność ludzi o podobnych zainteresowaniach, uczestniczących w działalności fanowskiej (<http://fanlore.org/wiki/Fandom> data dostępu: 18.01.2014, tłum. autora)

przypadkach wystarcza powierzchowna i fragmentaryczna wiedza, ale obcowanie z *fan fiction* zawsze wymaga odniesienia się do dzieła oryginalnego. Zdarza się więc, że fani zaczynają oglądać konkretny serial nie dlatego, że samo dzieło jest dla nich szczególnie inspirujące, ale ponieważ istnieje wiele ciekawych fanfików osadzonych w tym świecie, albo lubiany przez nich autor pisze w więcej niż jednym *fandomie*.

Sadzę, że warto zwrócić uwagę na konsekwencje takiego stanu rzeczy. Obserwując profile użytkowników fanfiction.net (www.fanfiction.net, data dostępu 15.05.2013), można zauważyć wyraźną tendencję, by czytać fanfiki zamieszczone w wielu różnych *fandomach*, podczas gdy samodzielnie pisze się teksty tylko do kilku z nich. Wydaje się więc, że przeciętny członek *media fandomu* dokładnie zna i analizuje kilka ulubionych tekstów. Posiada również wystarczającą wiedzę, by móc czytać teksty osadzone w kilku innych *fandomach*, choć nie jest ich aktywnym członkiem.

W tym kontekście trzeba zwrócić szczególną uwagę na rolę, jaką dla poczucia przynależności do *fandomu* pełni *fan fiction*. Jak zauważa Sheenagh Pugh, *fandom* jest raczej związkiem niezależnych republik aniżeli królestwem (2005: 116). Każda z oddzielnych społeczności posiada własne zainteresowania i może mieć niewiele wspólnego z pozostałymi. Praktyka pisania *fan fiction* przekracza granice poszczególnych grup. Choć twórczość literacka jest tylko jednym ze sposobów fanowskiej ekspresji, dla osób tworzących i komentujących fanfiki sam proces pisania jest silnie związany z tworzeniem więzów wewnątrz społeczności. Pozwala on, zwłaszcza w przypadku *media fandomu*, stworzyć wspólną kulturę opartą na wielu różnych tekstach.

Fan fiction jako interpretacja

Rozważania na temat *fan fiction* należy zacząć od przyjrzenia się recepcji dzieł pierwotnych, oba procesy bowiem, odbioru i tworzenia, wydają się w przypadku *fan fiction* nierozdzielne. Tekst oryginalny stanowi zarówno źródło, jak i materiał, z którego powstaje nowe dzieło. Większość fanów obcuje z tekstami w samotności, czytając lub oglądając je w zaciszu własnego domu, choć zdarzają się przypadki wspólnego oglądania seriali czy filmów. Tym jednak, co odróżnia fana od zwykłego widza jest fakt, że po przeczytaniu tekstu, włącza się on w dyskusję z innymi fanami. Jak stwierdza Jenkins: „Czytanie jest społecznym procesem, podczas którego indywidualne opinie są kształtowane i potwierdzane dzięki dyskusjom z innymi czytelnikami” (1992: 44 tłum. A. O.).

Można powiedzieć, że to właśnie dyskusje nad dziełem stanowią podstawę, na której opiera się *fandom*. Z jednej strony służą one wymianie informacji. Na wielu forach istnieje specjalne strefy, w których można znaleźć informacje na temat historii poszczególnych postaci i wyjaśnienia dotyczące funkcjonowania świata. Przykładem jest np. Strefa Harrego Pottera na forum Mirriel (<http://forum.mirriel.net> data dostępu: 20.05.2013). Znajdują się w niej informacje o postaciach epizodycznych, daty urodzin poszczególnych bohaterów, dane o rdzeniach różdżek itp.

Podstawowym celem interakcji fanów jest jednak interpretacja kanonu. Jenkins określa *fandom* jako środowisko krytyczne, zwracając uwagę na drobiazgową analizę, jakiej fani poddają wybrane teksty. Z tego powodu uznaje on *fan fiction* za formę tekstu krytycznego (1992: 88). Również Kristina Busse i Karen Hellekson w szkicu *Work in progress* (2006: passim) dostrzegają podobieństwa pomiędzy funkcjonowaniem świata

naukowego a *fandomem*, podkreślając przede wszystkim zdolność do absorbowania zarówno komplementarnych, jak i wykluczających się teorii. Trzeba jednak pamiętać, że interpretacja fanowska różni się znacząco od naukowej. Przede wszystkim wykracza ona poza informacje bezpośrednio zawarte w tekście, pozwalając fanom „dopowiadać” wydarzenia niemające miejsca w kanonie. Fani analizują nie tylko to, co zdarzyło się w tekście, ale również to, co według nich mogłoby się zdarzyć. Niezwykle często przenoszą punkt ciężkości na elementy będące w pierwotnym dziele marginalne (bohaterowie epizodyczni, nierozwinięty wątek). Podstawową różnicą jest jednak niezwykle osobiste podejście fanów do tekstu oraz skracanie dystansu pomiędzy dziełem i odbiorcą. Dla fana nie ma wyraźnej granicy pomiędzy fikcją a jego doświadczeniami, ponieważ metatekst, który tworzy wokół dzieła, może być oparty właśnie na osobistych przeżyciach. Toczące się dyskusje mogą koncentrować się na osobistych doświadczeniach, wyjaśniając relacje pomiędzy bohaterami w oparciu o własne nieudane związki, podczas gdy fikcyjne wydarzenia pozwalają ponownie zinterpretować własne doświadczenia. Ten brak dystansu jest jednym z powodów posądzania fanów o nieumiejętność odróżnienia fikcji od rzeczywistości. Trzeba jednak pamiętać, że dystans i brak dystansu to dwie strategię, które może przyjąć czytelnik w kontaktach z tekstem. Żadna z nich nie jest lepsza od drugiej, a odbiorca może swobodnie zmieniać podejście do tekstu w zależności od potrzeb. Większość fanów podchodzi do swoich ulubionych tekstów zarówno z emocjonalnym zaangażowaniem, jak i z dystansem. Z jednej strony wykazują oni duże zainteresowanie tym, w jaki sposób tekst został zrobiony. Czytają wywiady z autorami książek i producentami filmów oraz wypowiedzi aktorów. Interesują się również technikami kręcenia, efektami specjalnymi, decyzjami o zmianach w scenariuszu. Można powiedzieć, że rozkładają tekst „na czynniki pierwsze”, by odkryć, w jaki sposób powstaje iluzja. Z drugiej strony pozwalają wciągnąć się do przedstawianego świata, traktując bohaterów jak prawdziwych ludzi, których historie i uczucia mogą być analizowane: „Fani widzą postacie jako jednocześnie *prawdziwe* i *skonstruowane*, przyjmując strategię „podwójnego odbioru”, która traktuje tekst zarówno z zawieszoną niewiarą, jak i ironicznym dystansem” (Jenkins 1992: 67, tłum. autora).

Dyskusja nad tekstem służy również wymianie prywatnych informacji między fanami. Internet sprawił, że zamiast pozostawać w obrębie lokalnej grupy, fani kontaktują się z ludźmi na całym świecie. Choć spotkania nadal stanowią istotny element życia *fandomu*, nie zawsze są one możliwe w przypadku ludzi pochodzących z różnych kontynentów. Wymiana informacji przy okazji rozmów o tekście jest więc tym ważniejsza, że pozwala fanom poznać się nawzajem.

W wyniku interakcji między członkami indywidualne opinie na temat dzieła stopniowo przekształcają się w zbiorowe interpretacje. Fani dyskutują na forach oraz czytają i komentują nawzajem swoje teksty. Niektóre idee zostają rozbudowane, inne nie znajdują zwolenników. W ten sposób powstaje *fanon*, czyli zbiór wszystkich elementów stworzonych przez fanów². Ze względu na ilość członków w *fandomie* niemożliwe byłoby oczywiście stworzenie jednolitej interpretacji. Zamiast tego zaobserwować można

² Sheenagh Pugh definiuje fanon jako element niepochodzący z kanonu, stworzony przez autora *fanfiction*, zaadoptowany przez innych (2005: 243).

wykształcenie się wyraźnie określonych typów. Jest to widoczne na przykład podczas analizy fanfików napisanych do *Harrego Pottera*. Ronald Weasley często przedstawiany jest jako najlepszy przyjaciel Harrego, towarzyszący mu we wszystkich jego przygodach. Równie często jednak można spotkać teksty, koncentrujące się na tych zachowaniach bohatera, które sugerują, iż Ron jest w rzeczywistości niedojrzały i zazdrosny o sławę przyjaciela. Powstają w ten sposób dwie bazowe wersje Rona, pozytywna i negatywna. Interesujący wydaje się fakt, że niezwykle często można napotkać w *fandomie* takie właśnie skrajne (oraz schematyczne) przedstawienia. Wyraźnie pokazuje to, jak bardzo subiektywna jest fanowska interpretacja. Obie wersje wywodzą się z wydarzeń zawartych w kanonie, lecz nadają im zupełnie inną wagę. Te funkcjonujące w obrębie *fanonu* bazowe interpretacje są następnie wykorzystywane przez poszczególnych fanów, którzy uzupełniają je o dodatkowe elementy. Ze względu na dużą schematyczność tych interpretacji można by uznać, że w rzeczywistości mamy do czynienia wyłącznie z przypadkowym podobieństwem poszczególnych obrazów. Wydaje się jednak, że jednym z argumentów przemawiających za istnieniem określonych „wersji” jest występowanie typowych „cech towarzyszących”. Na przykład, łagodny, rozsądny Remus Lupin jest często uzależniony od czekolady, podczas gdy oczy Remusa-wilkołaka w chwilach gniewu zmieniają kolor na bursztynowy. Tego typu elementy nie mają zazwyczaj żadnego istotnego wpływu na fabułę fanfika, pojawiają się jednak na tyle często, że warto zwrócić na nie uwagę.

Podczas pisania własnych tekstów fani wykorzystują nie tylko elementy uznawane za wspólne (a więc bazowe interpretacje czy takie szczegóły świata przedstawionego, które zatraciły związek z pierwotnym twórcą), ale również pomysły innych autorów. Członkowie *fandomu* wprowadzają więc do swoich fanfików autorskie postacie stworzone przez innych fanów lub osadzają swoje teksty w alternatywnych światach wymyślonych przez innych uczestników. Każdy tekst jest uwikłany w niezwykle rozbudowaną sieć tekstów, które stanowią jego bazę i kontekst.

Fan fiction jako dzieło literackie

Zazwyczaj pomysł na tekst jest omawiany wcześniej między przyjaciółmi i nieraz zdarza się, że w efekcie tych rozmów dwóch autorów decyduje się pisać wspólnie. Jednak nawet jeśli autor pisze sam, tekst zawsze powstaje pod wpływem wielu osób. Jedną z najbardziej widocznych i istotnych dla procesu powstawania fanfika osób jest *beta*. Termin *beta* (w języku angielskim: *beta reader*) wywodzi się od beta testerów, osób, które przed wydaniem oprogramowania komputerowego, testują jego jakość, wydajność oraz stabilność na wersji beta, czyli działającej, lecz niewykończonej wersji programu.

Relacje pomiędzy *betą* a autorem opierają się na współpracy. *Beta* zwraca uwagę na problemy i potknięcia oraz sugeruje rozwiązania. Autor stara się wprowadzić poprawki, po czym tekst ponownie zostaje przedyskutowany. Całość procesu przypomina negocjacje, które w efekcie prowadzą (a przynajmniej powinny) do powstania tekstu, który obie strony uznają za dobry. To, jak bardzo *beta* może ingerować w tekst zależy od konkretnego autora; zdarza się, że *beta* sugeruje duże zmiany w fabule albo usunięcie całych scen. Z drugiej strony może ona dokonać tylko kosmetycznych poprawek.

Jak zauważa Angelina Karpovich w swoim szkicu na temat roli *beta readera*, pozycja *bety* w *fandomie* łączy czytelnika, krytyka i edytora (2006: *passim*). *Beta* ma wyraźny

wpływ na tekst, nie jest to jednak wpływ bezpośredni, jako że ostateczna decyzja dotycząca tekstu należy do autora. Mimo to, ponieważ zwyczaj panujący w *fandomie* nakazuje podać imię osoby *betującej* tekst, *beta* przejmuje przynajmniej częściową odpowiedzialność za dzieło.

Oczywiście, w „profesjonalnej” twórczości czytelnicy również mają pewien wpływ na dzieło. Maile, spotkania autorskie i konwenty pozwalają fanom wyrażać swoje opinie i życzenia. Jednak jest to wpływ ograniczony, ponieważ pomiędzy autorem a odbiorcą istnieje spory dystans. W *fandomie* natomiast w zasadzie nie istnieje podział na nadawcę i odbiorcę, gdyż większość fanów pełni obie te role naraz. Dodatkowo Internet pozwala na praktycznie natychmiastową, bezpośrednią komunikację między fanami. Różnica pomiędzy nimi a typową krytyką literacką polega jednak głównie na tym, że „profesjonalna” krytyka powstaje po fakcie wydania dzieła, podczas gdy fani towarzyszą tekstowi podczas jego powstawania.

Jak już wspomniano, fanowska interpretacja tekstu bardzo często wykracza poza jego ramy, skracając dystans między tekstem a czytelnikiem i opiera się na osobistych doświadczeniach. Fani zazwyczaj stosują te same metody podczas analizowania tekstów innych członków *fandomu*. Komentatorzy opowiadają o swoich wrażeniach, często porównują wizję autora ze swoją własną. Ponieważ fani znajdują się między sobą, można też dostrzec wyraźne nawiązania do wspólnych doświadczeń, przeczytanych tekstów itp. Można uznać, że ten typ dyskusji dotyczy interpretacji kanonu, której dokonał autor. Jednocześnie jednak, *fan fiction* jest nie tylko interpretacją, ale i dziełem literackim. Komentując teksty fani zwracają więc również uwagę na to, w jaki sposób zostały one napisane. Język fanfika, sposób prowadzenia akcji, tworzenia postaci i budowania napięcia — wszystko to zostaje zauważone i opisane, jak choćby w komentarzu Zoe do rozwijającego się kryminału:

Uwielbiam kryminały, panią Christie, a Herkulesa Poirot kocham miłością niezmienną. Dlatego bardzo, ale bardzo spodobał mi się pomysł z Klubem Wtorkowych Spotkań. Kilka pań oglądających film, a następnie zgadujące zakończenie. Od razu wyobraziłam sobie potężny gmach uniwersytetu, profesorów i ich żony, atmosferę dzielnicy z małymi, willoowymi domkami [...].

Ale... i tu niestety pojawia się ale. Za dużo. Za dużo tego wszystkiego! Na samym początku wprowadziłaś do tekstu kilka nowych postaci, przez co wszystkie zaczynają mi się mieszać. Nie jestem w stanie zapamiętać, jak która miała na nazwisko, ani tego, czym zajmował się mąż której z nich. Takie szczegóły załadowały Ci tekst i spowolniły akcję - jeśli te wszystkie informacje nie są koniecznie potrzebne, to może lepiej pozbyć się części z nich? (Zoe2011, data dostępu: 21.05.2012).

Jak widać, fani zwracają uwagę zarówno na swoje odczucia wobec tekstu, jak i na techniczne rozwiązania, które mogłyby go poprawić. Jeżeli czytelnicy zwrócą uwagę na nieścisłości czy błędy w tekście, oczekują, że w kolejnych fragmentach mankamenty te zostaną poprawione. Istnieją teksty, w których widać, jak na przestrzeni kilku rozdziałów zmienił się styl, ponieważ fani zwrócili uwagę na problemy, sugerując autorowi wprowadzenie pewnych zmian. Oczywiście, nie wszystkie komentarze zawierają techniczne, czy

jakiegokolwiek inne konstruktywne uwagi. Wiele z nich ogranicza się do wyrażenia pozytywnych emocji wobec tekstu. Komentarz w takim wydaniu służy wyłącznie podtrzymywaniu kontaktu pomiędzy autorem i czytelnikiem. Otrzymywanie takich komentarzy pozwala autorowi poczuć, że jego praca jest przez pozostałych fanów doceniana, ale nie wnosi wiele w rozwój fanfika, nie dostarcza bowiem żadnej informacji zwrotnej. Z tego powodu na niektórych forach można zauważyć próby wymuszania przez moderatorów konstruktywnych uwag w komentarzach.

Fani komentujący tekst mogą zazwyczaj liczyć na odzew autora, który (przy okazji następnego odcinka albo w osobnym poście) odpowiada na pojawiające się wątpliwości. Wokół tekstu toczy się więc ciągła rozmowa, podczas której obie strony wymieniają opinie na temat tego, jak powinien on wyglądać.

„Nie kupuję również twojej wersji Jamesa i, a właściwie w szczególności, Remusa. Wybacz, ale dla mnie są oni tutaj rozpieszczonymi dzieciakami, którzy nie widzą dalej niż poza czubek własnego nosa, wprawdzie pisząc to mam na myśli tylko Jamesa, ale Remus jest również zdecydowanie „nieremusowaty”.

Co do Jamesa i Remusa, cóż, zacznijmy od Pottera. Muszę stwierdzić, że nigdy za nim specjalnie nie przepadałam, a jego obraz w fanfikach zawsze wydawał mi się zbyt wyidealizowany, chyba właśnie dlatego poszłam w drugą stronę, robiąc z niego... no cóż, rozpieszczonego bachora, który ma poważne problemy ze sobą (Cattysxx 2006, data dostępu 21.05.2012).

Komentarze, zarówno czytelników jak i autorów, mogą pełnić jeszcze jedną funkcję. *Fan fiction* w oczywisty sposób jest tekstem niesamodzielnym, potrzebuje bowiem kanonu, by móc zaistnieć. Tak więc czytając tekst, fan musi brać pod uwagę to, co działo się w dziele pierwotnym. Czasem jednak pojawiają się pytania, na które ani kanon, ani fanfik nie udzielają odpowiedzi. Luki w kanonie są wypełniane przez *fan fiction*. Inaczej dzieje się z lukami w samych fanfikach. Część z nich również zostaje rozwinięta w osobne historie. Wielu autorów pisze całe serie osadzone w stworzonym przez siebie uniwersum. Zdarza się również, że inni fani zaczynają wykorzystywać istniejący już świat, by stworzyć swoje narracje. Czasem fani w komentarzach zadają pytania dotyczące szczegółów świata czy zachowań postaci. Odpowiedzi autora pozwalają zbudować spójny obraz rzeczywistości. Oznacza to, że nie można pominąć komentarzy podczas badania *fan fiction*, ponieważ nieraz zawierają one istotne informacje.

Jednym z ciekawszych sposobów włączania czytelników w powstanie tekstu jest przeprowadzanie przez autora ankiety pośród czytelników. Przykładem takiego działania może być *The Powers That Be*, autorstwa CrowNoYami (CrowNoYami 2010, data dostępu: 20.05.2013). Jest to *crossover*³ pomiędzy *Harrym Potterem* i *Buffy The Vampire Slayer*, koncentrujący się na postaci Spike'a. Opowiada o powrocie Spike'a (lub, jak twierdzi autorka, Wiliama Malfoya) do magicznego świata i jego poszukiwaniach przeznaczonego mu partnera. Jednak w chwili pojawienia się w Anglii Spike nie zna tożsamości swojego przyszłego towarzysza. Jak się okazuje, nie zna jej również sama autorka.

³ Fanfik łączący dwa różne *fandomy*, np. *Harrego Pottera* i *Władcę Pierścieni*.

W początkowych notach pojawia się informacja, że tekst będzie *slashem* (czyli tekstem ze związkiem homoseksualnym), ale dokładny *pairing* nie został jeszcze ustalony. CrowNoYami w piątym rozdziale swojego tekstu, w nocy autorskiej, zamieściła informację o ankiecie, mającej ustalić, kto zostanie partnerem Spike'a. Wśród proponowanych przez nią postaci był Harry, Snape, Remus, Draco. Fani mogli również zaproponować innego bohatera, choć autorka wprowadziła pewne ograniczenia (mężczyzna, nie Dumbledore). Ostatecznie zwyciężył *pairing* Spike/Harry, choć autorka obiecała napisać krótkie scenki z innymi popularnymi połączeniami.

Zachowania tego typu trudno jest ocenić. Z jednej strony można odczytać je jako nieporadność autora, który nie mając pomysłu na rozwiązanie, zrzuca odpowiedzialność na czytelników. Możliwa jest jednak inna interpretacja. Autorka tekstu miała pewien określony pomysł na fanfika. Ankieta pojawiła się dopiero w piątym rozdziale i prowadzona była przez dłuższy czas. W tym czasie powstały kolejne fragmenty, dla których tożsamość partnera nie była istotna. Autorka skoncentrowała się na opisanu losów Spike'a w magicznym świecie i pozwoliła fanom określić, kto powinien być jego partnerem.

Jednym z głównych powodów, dla których powstaje *fan fiction*, jest fakt, że fani chcą więcej, niż oferuje im kanon. Może to być chęć czytania dalszych przygód bohatera, albo pragnienie przyjrzenia się tym elementom kanonu, które nie zostały w pełni wykorzystane. Sheenagh Pugh określa to jako opozycję pomiędzy oczekiwaniem *more of* i *more from the text* (2005: 19). W gruncie rzeczy spora część tekstów powstaje, ponieważ fani chcieliby przeczytać jakąś historię. Jeżeli nie znajdzie się nikt, kto byłby gotów ją stworzyć, fani po prostu piszą ją sami. W tym kontekście, ankieta CrowNoYami jest próbą wyjścia naprzeciw oczekiwaniom czytelników, przy jednoczesnym realizowaniu własnych celów.

Chęć przeczytania konkretnej historii prowadzi również do rozwinięcia się różnego rodzaju koncertów życzeń, w których fani proszą o teksty spełniające konkretne kryteria. Szczególnie miłą odmianą tej praktyki jest ofiarowywanie sobie tekstów w ramach prezentów urodzinowych, czy na mikołajki:

Tekst powstał jako prezent dla Mithiany oraz po przedawkowaniu jednocześnie Jej twórczości i pewnej lubianej przez Nią piosenki. Z góry przepraszam, jeśli ktoś się poczuje rozczarowany.

Dziękuję, Miciu. Sto lat.

Semele (Semele 2005, data dostępu 15.05.2012).

Fan fiction może być również traktowane jako zabawa i możliwość sprawdzenia swoich umiejętności. Przykładem takiego zachowania są gry, które wykształcił *fandom*. Przyjmują one głównie formę różnych wyzwań, które mogą podjąć autorzy. Na Fanfiction.net jedną z praktyk jest tworzenie przez jednego z autorów „wyzwania” (*challenge*). Autor określa cechy tekstów, które mają powstać, np. gatunek, bohaterów, pewne konkretne elementy fabuły. Chętni do podjęcia wyzwania piszą następnie fanfiki spełniające

narzucone kryteria. Najsłynniejszym chyba wyzwaniem w *fandomie* potterowskim jest to stworzone przez Severitusa (Severitus2012, data dostępu: 23.05.2013). Zażądał on tekstu, w którym okazuje się, że Severus Snape jest biologicznym ojcem Harrego. Oprócz tego tekst miał spełniać jeszcze kilka innych warunków (obecność Lupina, zmiany w wyglądzie Harrego itp.). Wyzwanie to stało się tak popularne, że w efekcie wszystkie teksty przedstawiające Snape'a jako ojca Harrego zaczęto nazywać „severitusami”, nawet jeśli nie spełniały one pozostałych założeń. Bardziej sformalizowaną formą wyzwania są pojedynki literackie na Mirriel. Osoba rzucająca wyzwanie określa warunki starcia. Wyzwanie zostaje podjęte przez jedną osobę, po czym obaj autorzy (wyzrywający i wyzwany) piszą teksty, które zostają następnie ocenione przez pozostałych forumowiczów (kategorie: pomysł, styl, realizacja tematu, kanoniczność, ogólne wrażenie). Jeszcze inną formą zabawy fanowskiej jest *fikaton*, czyli tworzenie jednego tekstu dziennie w odpowiedzi na podany przez prowadzących *prompt* (obrazek, tekst, filmik itp. mający stanowić inspirację do tekstu). *Fikaton* trwa kilka dni i w tym czasie każdy autor tworzy określoną liczbę tekstów.

Podsumowanie

Nadrzędnym czynnikiem integrującym społeczność fanowską jest niewątpliwie dzieło oryginalne, to ono bowiem łączy fanów w jedną grupę i daje im materiał, z którego mogą wytwarzać swoją sztukę. *Fanfiction*, dzięki swojemu związkowi z kanonem uczestniczy w tworzeniu tej wspólnoty kulturowej. Jednocześnie jednak jest ono czymś więcej. Fani nie tylko piszą swoje teksty w oparciu o wspólne dzieło, ale tworzą je razem, wykorzystując elementy pochodzące z tekstu oryginalnego oraz z twórczości innych fanów. Przynależność do *fandomu* oznacza zarówno określone podejście do tekstu, jak i sposób interakcji z innymi fanami. Przyglądając się *fan fiction* trzeba zwrócić uwagę na fakt, że w procesie jego powstania, od interpretacji dzieła źródłowego, do rozpowszechnienia gotowego tekstu, bierze udział nie pojedynczy fan, ale określona grupa. Co więcej, pisanie fanfika nie kończy się z chwilą zamieszczenia go na forum. Jest on cały czas przepisywany przez innych fanów, którzy go komentują lub wykorzystują w swojej twórczości. W takim kontekście słuszne wydaje się określenie *fan fiction* jako wiecznej *work in progress* (Busse, Hellekson 2006: passim), zarówno bowiem poszczególny tekst, jak i cała sieć *fan fiction* nieustannie się rozrasta, przemienia i przewartościowuje. Jednocześnie pisanie fanfików jest okazją do rozmów osobistych oraz debat naukowych. Pozwala fanom uczyć się od siebie nawzajem, wspólnie się bawić i porozumiewać się ze sobą na wyższym niż potoczna rozmowa poziomie. W latach 60 *fandom* stworzył hasło: „Fandom is a way of life”. Wydaje się jednak, że dla twórców *fan fiction*, to pisanie właśnie stało się stylem życia.

Bibliografia:

Busse Kristina, Hellekson Karen (2006), *Introduction. Work in Progress*, [w:] *Fan Fiction and Fan Communities in the Age of Internet*, Pod. red. tychże., McFarland & Company, Inc, Jefferson. [Kindle Edition]

- Coleman Susanna (2010), *Making Our Voices Heard: Young Adult Females Writing Participatory Fan Fiction*, [w:] *Writing and the Digital Generation. Essays on New Media Rhetoric*. Pod. red. H. Urbański, McFarland & Company, Inc, Jefferson.
- Coppa Francesca (2006), *A Brief History of Media Fandom*, [w:] *Fan Fiction and Fan Communities in the Age of Internet*, Pod. red. K. Hellekson, K. Busse, McFarland & Company, Inc, Jefferson. [Kindle Edition]
- Derecho Abigail (2006), *Archontic Literature: A definition, a History and Several Theories of Fan Fiction*, [w:] *Fan Fiction and Fan Communities in the Age of Internet*. Pod. red. K. Hellekson, K. Busse, McFarland & Company, Inc, Jefferson. [Kindle Edition]
- Gąsowska Lidia (2009), *Fan fiction, czyli złoto dla zuchwałych. Pomiędzy pragnieniem narracji a realizacją opowieści*, [w:] *Kody kultury. Interakcja, transformacja synergia*, Pod. red. H. Kubickiej, O. Taranek, Sutoris, Wrocław.
- Hellekson Karen (2010), *History, the Trace, and Fandom Wank*, [w:] *Writing and the Digital Generation. Essays on New Media Rhetoric*, Pod. red. H. Urbański, McFarland & Company, Inc, Jefferson.
- Jenkins Henry (1992), *Textual Poachers. Television Fans & Participatory Culture*, Routledge, New York.
- Jenkins Henry (2006), *Can One Be a Fan of High Art?*, http://henryjenkins.org/2006/07/can_one_be_a_fan_of_high_art.html.
- Jenkins Henry (2006), *Fan Fiction as Critical Commentary*, henryjenkins.org/2006/09/fan_fiction_as_critical_commen.html.
- Jenkins Henry (2007), *Everybody Loves Harry*, http://henryjenkins.org/2007/05/everybody_loves_harry.html.
- Jenkins Henry (2007), *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, Wydawnictwa akademickie i profesjonalne, Warszawa.
- Kaplan Deborah (2006), *Construction of Fan Fiction Character Through Narrative*, [w:] *Fan Fiction and Fan Communities in the Age of Internet*. Pod. red. K. Hellekson, K. Busse, McFarland & Company, Inc, Jefferson. [Kindle Edition]
- Karpovich Angelina (2006), *The Audience as Editor: The Role of Beta Reader in Online fan Fiction Communities*, [w:] *Fan Fiction and Fan Communities in the Age of Internet*, ed. K. Hellekson, K. Busse, McFarland & Company, Inc, Jefferson. [Kindle Edition]
- Pugh Sheenagh (2005), *The Democratic Genre. Fan fiction in a literary context*, Bell and Bain Ltd, Glasgow.
- R. D. M. (1996), *First Fandom*, <http://www.jstor.org/stable/4240563>.

Southard Bruce (1982) *The Language of Science-Fiction Fan Magazines*, <http://www.jstor.org/stable/455177>.

Wooley Christine (2001-2002), *Visible Fandom: Reading The X-Files Through X-Phile*, <http://www.jstor.org/stable/20688369>.

Literatura podmiotu:

Cattysxx(2006), *Re: Lód w sercu*, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=2&t=17450> [data dostępu: 21.05.2012].

CrowNoYami (2010), *The Powers That Be*, http://www.fanfiction.net/s/6229179/1/The_Powers_That_Be [data dostępu: 31.05.2012].

Semele (2005), *Nibylandia*, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?t=1839> [data dostępu 15.05.2012].

Severitus (2012), *Severitus challange*, <http://severitus.livejournal.com/5823.html> [data dostępu: 10.05.2012].

Zoe (2011), *Re: Romantyczna kryjówka*, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=2&t=15021> [data dostępu: 21.05.2012].